

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 półrocznie 7 " 20 "
 miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do
 domu dopłaca się 20 c.
 miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 półrocznie 9 " 60 "
 miesięcznie 1 " 60 "
 Za granicą kwarta-
 lnie 10 mark.
 za pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. **Reklamy w rubryce „Nadesłane”** za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
 Abdon i Senen.
 Ignacego Lojoli.
 Piotra w okow.

Grecko-katolickie:
 Emyliana ep.
 Makryny prep.
 Ilyi prep.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 39 m.

Zachód " o 7 g. 32 m.

Barometer 754. Pogoda zmienna.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:
we Lwowie:
 miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Na prowincji:
 miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub każdego miesiąca.
 Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Wiadomości członków b. Tow. kred. miejskiego.

(Sprawozdanie obywatelskiego komitetu za czas od 20. czerwca 1889).

Colonek (z trzech osób dla zastępowania spraw Towarzystwa kredytowego miejskiego, uchwałą dotychczas nieprawomocną z dnia 6. kwietnia 1878 L. 16724 zamianowaną) dyrektora, mianowicie, dr. Stanisław Bieliński rozesał przy niektórych gazetach, obecnie pocztą rozseła niektórym członkom „ożądając z dnia 23. czerwca 1889 datowaną, wzywając członków do spłaty repartowanych dopłat z groźbą egzekucji.

Do odezwy tej dołączony jest przedruk uchwały ck. sądu krajowego, jako handlowego we Lwowie z dnia 26. lutego 1889 L. 53717 i ck. sądu krajowego wyższego we Lwowie z 25. maja 1889 L. 6687.

Podpisany komitet nie może dopuścić, ażeby Stanisław Bieliński, który podczas całej rozprawy repartycyjnej na wszystkie publicznie mu znane zarzuty milczał, dzisiaj pod niewłaściwą uchwałą wyższego-sądowej prowadził polemiczną osobistą i w błąd wprowadzał członków, jak to czyni publiczność.

W skutek tego, jak i licznych zapytań ze strony członków b. Towarzystwa oświadczamy: Ze przeciw uchwale ck. sądu wyższego z d. 25. maja 1889 L. 6687 zostały wniesione do najwyższego trybunału sprawiedliwości rekursy i że do nadejścia rozstrzygnięcia tych rekursów o egzekucji repartycyjnej nie ma ani mowy.

Przeciw uchwale wyższo-sądowej z dnia 25. maja 1889 L. 6687 *wbrew rozmyślnie mylnemu zdaniu strony przeciwnej* jest odwołanie dopuszczalne, albowiem obok kwestji samejże repartycyjnej rozchodzi się o rozstrzygnięcie podniesionych nas zarzutów przeciw kompetencji ck. sądu krajowego, jako konkursowego, przeciw kompetencji ck. komisarza konkursowego, przeciw kompetencji dra Stanisława Bielińskiego, który nawet myśli dotąd nieprawomocnej sądowej uchwały z dnia 6. kwietnia 1878 L. 16724 *nie jest uprawionym w swej jedynej osobie reprezentować namacjalnie ustanowioną dyrekcję, lecz tylko łącznym w spółdyrektorem p. Franciszkiem Koperackim i pod statutową kontrolą rady zawiadującej, o co się wszystko p. dr. Bieliński nie troszczył.*

Obok tego są podniesione i nierozstrzygnięte zarzuty co do nieprawidłowo wyznaczonych terminów repartycyjnych i nieprawidłowego, przedczesnego zamknięcia rozprawy repartycyjnej.

We wszystkich tych kierunkach jest odwołanie się do najwyższego trybunału *dopuszczalnem* a uwzględnienie choćby jednego z tych zarzutów uczyni zatwierdzenie projektu repartycyjnego samo przez się przedczesnem i nieważnem.

Obok tego należy się spodziewać uchylenia projektu repartycyjnego jeszcze i ze względu na będące w toku *śledztwo karne*, do którego podpisany komitet imieniem zastępowanych członków się przyłączył, i które wykazało już ważne fakta, *koniecznie wpływające na wysokość cyfry niedoboru*, do repartycji podanego. Różnica wynosi przeszło 100.000 gld., jak to już wykazał *Kurjer Lwowski* w artykułach swoich styczniowych.

Jest to zbyt wymowna ilustracja faktów i cyfr, przeciw której napuszyste a nieuzasadnione frazesa dra Bielińskiego przed forum opinii publicznej w kraju i sądów daremnie będą walczyć.

Podpisany komitet nie agitował i nie agituje przeciw osobie dra Stanisława Bielińskiego, lecz broni li sumiennie członków byłego Towarzystwa przeciw oczywistemu w dziejach galicyjskich bezprzykładnemu wyzyskowi ze strony wzbogacenia się chciwej jednostki na szkodę ogółu.

Komitet zawiązał się dopiero dnia 10. listopada 1888, a zatem po terminie repartycyjnym na d. 8. list. 1888 wyznaczonym, więc nie mógł spowodować i nie spowodował wniesienia choćby jednego zarzutu przeciw repartycji, albowiem takowe wszystkie zostały przez samych członków wniesionemi jeszcze przed dniem 8. listopada 1888.

O tem wiedział i wie dr. Stanisław Bieliński bardzo dobrze.

Czy dr. Stanisław Bieliński nie pobrał od tak zwanego ratunkowego komitetu funduszy na zakupno wierzytelności konkursowych, to karne śledztwo wykaże, a my szczegółów tego śledztwa nie możemy ogłaszać.

My konstatujemy, że dr. Stanisław Bieliński dotąd rachunków z obrotu funduszami Towarzystwa i członków *żadnego rachunku nie złożył* i do złożenia rachunków czuje wstręt nieprzecięziony.

Ponieważ dr. Stanisław Bieliński rozczuła się nad losem 15.992 członków, a nie rozczuła się nad losem 6535 członków (których do repartycji pociągnął), — ponieważ dalej dr. Stanisław Bieliński preliniujący sobie 35.901 zł. 33 1/2 ct. tytułem fatygi repartycyjnej i „potrzeby rezerwy“ czyni zarzut komitetowi, że on nie ogłosił sprawozdania z nadesłanych sobie po 1 zł. na kosztą zastępstwa, przeto jakkolwiek nie czas jeszcze takie sprawozdanie ogłaszać, komitet chętnie to czyni.

Z 586 członków, którzy swoje zastępstwo komitetowi oddali, złożyli następujący swe datki:
 Lwów: Karol Widmann 1 zł., Michał Spożarski 1, Mikołaj Karczewski 1.50, Oskar dr. Widmann 1, Zyg. Wojciechowski 1, Henryk Spalke 1, Michał Walichiewicz 1, Goryj, Paulo i jeszcze jeden członek 3, Henryk Rewakowicz (nieczłonek ale pełnomocnik) 1. Jarosław: Steinberg Koppel 2, O. Strassberg 2, Mühlbaum Aron 2, Pfeffer Leizer 2, Mitzger Markus 2, Terlecki Michał 2, dr. Richter Fryderyk 2, Freiwald Hersz 2, Gryziecki Wojciech 1, dr. Anlich i Plech 1, Alfred Fontana 1, Salomon Mendelberg 1, Natan Schäfer 1, Fran. Gadowski, Fran. Sieniawski, Henryk Rudkowski razem 5. Czerniowce: Morgenbesser Aleks. 15. Stryj: Łaski i towarzysze 8. Brzeżany: Emanuel Mörl 1, Erazm Sawicki 1, Ignacy Prędkowski 1, Michał Wiśniewski 1, Leop. Tabencki 1, Teofil Jurewicz 1. Sokal: Kraus 1. Krosno: Adam Śmigiełski 1, Abraham Kleiner 1, Józefa

Paklewiec 1. Kalusz: Abraham Falk 1, Wład. Mühlh 6. Seret: Książ Cnura 1. Potylicz: Lachmund Melanja 1, Lachmund Wilhelm 1. Kuty: Bogdan i Jan Romaszkan 1, Mojżesz Mojżeszowicz 1, Michał Szybiński 1, Karol Migocki 1, Józef Kinshuber 1, Lazar Pławinka 1, Józef Soroczyński 1, Kraśnicki (p. Belej) 1. Członkowie z Nadwórny 6. Członkowie z Kamionki Strumilowej i dr. Henryk Sternschuss z Podhajec 9; razem dochód wynosił ogółem 107 zł.

Natomiast komitet wydał na stemple do podań, do protokołów, na korespondencję, druk, przepisywania i odpisywania dotąd kwotę 167 zł., czyli dolozył z własnej kieszeni prócz pracy 60 zł.

Zastępstwo tedy przez komitet na jednego członka rozliczone, wykazuje cyfrę po 18, względnie po 28 cent., a zatem o tańszem zastępstwie nie można ani myśleć.

Zresztą i ten szczegół był i jest dr. Stanisławowi Bielińskiemu wiadomy, że ledwie 1450 członków z liczby 6535 repartowanych wdało się we wniesienie zarzutów na rozprawie repartycyjnej.

Po czyjej tedy stronie „plytkość opierająca się na zarozumiałości, a raczej na zaufaniu w protekcyjne wpływy i chęć zdobycia majątku tanim kosztem z krzywdą biednego“ leży — to podpisany komitet pozostawia ocenie światłej publiczności, zadawalniając się tem, że wiernie ze swym programem sumiennie, jak umiał stawał w obronie 6535 rodzin w kraju.

Zdaniem komitetu składanie jakichkolwiek dopłat do rąk dra Stanisława Bielińskiego, *przed zapadnięciem rozstrzygnięcia* najwyższego trybunału sprawiedliwości, lub wytaczanie już obecnie pozwów repartycyjnych, jest co najmniej *rzeczą przedczesną*, chyba komu o to chodzi, ażeby dr. Stanisławowi Bielińskiemu zanim go sądy od uzurpowanego dyrektorstwa usuną, przysporzyć pożądanego dochodu.

Komitet może z zadowoleniem na swoją czynność i starania spoglądać, gdyż tylko naszym usiłowaniam zawdzięczać należy, że z kwoty 283.917 zł. 66 ct. przez dr. Stanisława Bielińskiego nieprawnie repartowanej, straconą być musi najmniej kwota około 160.000 złr. na korzyść członków.

Jednem słowem, niechaj nikt z członków, nawet najdrobniejszej kwoty nie płaci dr. Bielińskiemu, ani w żadne z nim nie wdaje się układy.

O dalszym obrocie spraw uwiadomimy. *Komitet obywatelski dla obrony członków byłego towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie.*

Echa kąpielowe.

Żegestów 27. lipca. Uskarżać się na Żegestów nie mamy prawa. Zakład pod wieloma względami funkcjonuje lepiej niż dawniej. Przybyły nowe bardzo dobrze urządzone łaźniarki, opiekę lekarską mamy zadawalniającą, zimny Poprad pod bokiem, a spacerów i zdrowego powietrza do syta. Życie tu nie drogie, jedzenie dobre, smaczne i tanie, nie brak nam również i innych udogodnień, jak poczty, telegrafu i stacji kolejowej o kilkaset kroków od kurhauzu.

Zwłaszcza łatwość komunikacji z centrami kraju podnosi niezmiernie wartość Żegestowa; dla ludzi chorych i zdenerwowanych przejazd od cji do zdrojowiska kilka, a czasem i więcej kilometrów, równa się częstokroć poważnemu szeniu choroby, czego my żegestowiacy



kwestji. Zróćmy się do faktów — co one opiewają?

W pięknej Helladzie wszyscy niemal myśliciele wierzyli w istnienie jasnowidztwa. W wiekach średnich wielu filozofów, teologów i lekarzy zgadzało się na to, że pewne osoby są obdarzone darem jasnowidzenia. Spór dotyczył jedynie źródła, od kogo dar ten pochodzi: od Boga, czy od szatana. Nowsza nauka szuka tego źródła w samym człowieku. Wielki mędrzec królewiecki, Kant, uważał sprawę jasnowidzenia za zupełnie czystą i poczuwał się nawet do obowiązku zbadania oskarżeń, rzucanych na Swedenborga.

Zgryźliwy pesymista frankfurcki, Schopenhauer, którego napewno nikt o łatwowierność nie posadzi, drwił sobie poprostu z przeciwników sonambulizmu i w dosadnym swym języku nazywał ich „nieukami“. Tak samo Hartmann, Zoellner, Fechner, Fichte i wielu, wielu innych.

Po wszystkie czasy wśród największych powag znaleźć można przychylnie jasnowidztwu umyśle.

Prawodawstwa, przesładujące je, są poprostu odgłosami epoki grubego, nieokrzesanego materializmu, jaki panował w wieku Woltera. Dziś, gdy bierze górę pogląd mniej jednostronny, ustawy odnosne są już zacofanymi. Powinno one karać nie tych, co wogóle prorokują, lecz tych, co po dokładnym przeprowadzonym śledztwie okazują się zgłą do wróżenia niezdołnymi i zwyczajnie wyzyskują prostactków. W wypadku, jaki zaszedł w Monachjum, badanie podobne nie miało naturalnie miejsca, bo prawo tego nie wymaga wcale.

Jasnowidząca, która tego prawa ofiarą padła, nie ma wogóle szczęścia. Przysłowie niemieckie mówi: *Ein ganzer Narr ist ein halber Prophet*, a ona właśnie nazywa się *Narr*. *Nomen* wzięto za *omen*...

Osobistości poważne, a i sam du Prel, opierając się na własnym doświadczeniu, przyznają jej istotnie ów inkryminowany dar. Zdaniem tego samego pisarza, który zresztą zastrzega się przeciw domysłowi jakoby chciał przysporzyć klientów ukaranej wróżce, już chociażby przez wzgląd na własne jej przed prawem bezpieczeństwo, z jasnowidztwem tak się rzecz ma:

Występuje ono stosunkowo często w stanie sonambulicznym, rzadziej w zwykłym śnie, jeszcze rzadziej na jawie. Ci nawet, co w rzeczy samej dar jasnowidzenia posiadają, nie mogą używać go każdej chwili, według kaprysu. Kto więc wypytuje jasnowidzącą, ten gra na ryzyko.

W śnie sonambulicznym zjawiają się nie zdania, przepowiednie oderwane, lecz obrazy, widzenia, zupełnie jak w zwyczajnym. Wypływają one wprawdzie z innego źródła, ale zawsze mają charakter wyobraźni. Prawda miesza się w nich z

krzyki z grupy przed grajzlernią, i raptem zdało się braciom, że niebo pokryło się gęstymi chmurami, że drzewa okalające ulicę, chyła swe gałęzie aż ku ziemi i tamują im nietylko kroki, ale i oddech, i że proch uliczny przemienia się pod ich nogami w lepką smołę, która czepia się ich stóp, ciągnie się, wstrzymuje ich kroki.

— Aha, tuście ptaszki! — słycać gruby głos nad ich głowami, i jakieś ciężkie ręce jak motyły spadają na ich plecy i walą ich obu ramionami na ziemię.

— Mamciu! Mameczko! Ratuj nas! — jęknął Naczek i zaniósł się konwulsyjnym łkaniem, podczas gdy Wladek zagryzłszy wargi aż do krwi, bił rękami i nogami, starając się wyrwać z rąk przesładowcy. Ale nadaremnie. Wkrótce zebrała się prawie cała grupa uliczna dokoła, policjant wzięł ich obu za kark i popchnął przed siebie; obok niego, klnąc łobuzów szedł poszkodowany gospodarz, a zanim ciekawy, hałaśliwy tłum uliczny.

— Do policji z nimi, do aresztu! Jeszcze dziś chcę protokół złożyć — naglił gospodarz.

Chłopcy szli machinalnie, prawie nie widząc ani słysząc niczego, co się obok nich działo. Naczek wciąż jeszcze szlochał, a Wladek gryzł wargi. A w około nich rozlegały się złorzeczenia i przekleństwa pobożnych kumoszek, grube docinki robotczego ludu i wrzaski ulicznej dziatwy.

— Mój Boże, takie jeszcze małe, a już takie zepsute! — wzdychała jakaś staruszka, litościwie kiwając głową.

— A żeby ich i powiesili, to by nie szkoda było, kumo moja! — wykrzykiwał jakiś donośny głos pośrodku ulicy. — Bo to wy nie wiecie,

klamstwem, bez winy i wiedzy samego medjum, albowiem sprawdzić prorocstwo może tylko sama rzeczywistość, w której się ono spełnić ma.

Słowo jeszcze pod adresem Temidy, jej kapłanów i pupilów, tj. prawników.

Nastaly czasy, kiedy im coraz mniej wolno zasklepić się w swojej specjalności i zamykać oczy na zdobycze innych gałęzi wiedzy. Przede wszystkim nie wolno im wymawiać się od psychologii i tych nowszych jej działów i odkryć, które możnaby ogólnie nazwać hypnotyzmem. Wykształcenie a la Justynjan już nie wystarcza.

Du Prel stawia za przykład prof. Liégeois, sławnego prawnika z wszechniczy w Nancy. Ten gorliwie bada hypnotyzm i sonambulizm, bo uważa, że jest to elementarnym obowiązkiem prawnika, jeżeli nie chce popełniać, jako sędzia — niesprawiedliwość, jako obrońca — błędów.

Oto, jakie refleksje wywołała sprawa jasnowidzącej. Nie są one całkiem nowe, ale skoro sądy zmuszają do powtórzenia ich, niech więc będą powtórzone. Tembardziej, że pysznie ilustrują fakt, dostrzeżony już przez Mefistofelesa, fakt szkodliwej zachowawczości prawa.

Pani Narr z Monachjum z pewnością nie będzie ostatnią, doświadczającą na własnej skórze — ignorancji niektórych ustaw.

KRONIKA.

Ze szkoły politechnicznej we Lwowie. Z powodu objęcia zarządu kolei Lwowsko - Czerniowieckiej przez generalną dyrekcję kolei państwowych opuszcza dyrektor p. Karol Oesterreicher nasze miasto. Kolegium profesorów lwowskiej szkoły politechn. uchwaliło wyrazić p. Karolowi Oesterreicherowi podziękowanie za życzliwość, jaką w ciągu długoletniego urzędowania jako dyrektor, okazywał wychowawcom lwowskiej szkoły politechnicznej, jak niemniej za obfite wzbogacenie muzeów tej szkoły cennymi przedmiotami z zakresu techniki kolejowej. Przyłączając się w zupełności do uznania wyrażonego p. dyr. K. Oesterreicherowi przez kolegium profesorów naszej szkoły politechnicznej, z żalem żegnamy tak sympatycznego dla ogółu techników polskich kierownika instytucji kolejowej, żywiąc nadzieję, że i w zarządzie kolei państwowych jako dzielny technik zajmie p. Oesterreicher również wybitne stanowisko.

† **Za spójność duszy śp. Teofila Wiśniowskiego,** straconego we Lwowie d. 31. lipca 1847 r. odbędzie się jutro jako w rocznicę zgonu w kościele oo. dominikanów o g. 10. rano nabożeństwo żałobne, na które zaprasza Młodzież polska.

Konkurs na dwa cesarskie stypendja dla uczniów zakładu rolniczego Francisco-Josefinum w Mödling pod Wiedniem, ogłasza wiedeńskie ministerstwo rolnictwa.

ile ja się z nimi co dzień nagryzę, namęcę, ile ich się natłukę i naupominam, ale gdzie tam! Widać, że się to jedno z drugim już pod taką złodziejską gwiazdą urodziło! Bogu dzięki, że ich teraz biorą, przynajmniej się kłopotu pozbędzie.

Wladek, idąc przed policjantem obok swego brata, słyszał te słowa. Głos był mu znajomy, aż nadto dobrze znajomy — to była Wojciechowa. Wbrew swemu zwyczajowi tym razem chłopiec nie jej nie odpowiedział, ale zrównawszy się z nią i widząc że ona na niego patrzy, pokazał jej język.

— O, widzicie go, złodziejskie nasienie! — wrzasnęła Wojciechowa. — Prowadzą go na karę, a ono jeszcze swych djabelskich sztuk nie porzuca. Czeka, czeka, ty urwiszu, będziesz ty teraz wiedział, co to znaczy język komu pokazywać! Poznasz ty, do czego to twoje gałganstwa prowadzą!

— Ale ten drugi wydaje się jakiś cichszy, spokojniejszy — rzekła jakaś dobrodusznica kobiecina.

— Gdzie tam! — krzyknęła Wojciechowa. — Jeden jak drugi dla szubienicy rośnie! To z cicha pęk, ale ani o włos nie lepszy od tamtego. Gdzie jeden, tam i drugi. — Nie, kumo, ja to ciągle powtarzam: co się pod złodziejską gwiazdą urodziło, to już chyba szubienica naprawi! Bracia nie słyszeli już tego surowego wyroku; w towarzystwie policjanta, poszkodowanego gospodarza i kilku świadków podążyli do policji.

Iwan Franko.

O stypendja te o rocznych 250 zł. na okres 3 letni mogą się współubięć kandydaci, którzy ukończyli 1) 16 rok życia, 2) wykazali się zezwoleniem opiekunów, 3) wykazali się ukończoną 4 kl. szkół średnich. Pożądanem jest także wykazanie się praktyką gospodarczą. Termin podań, które adresować należy: „Dyrekcja zakładu Francisco-Josefinum w Mödlingu, do d. 31. sierpnia br.

Produkcja muzyki wojskowej pułku 15 dziś we wtorek na placu św. Ducha.

Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Echo“ urządza na cele dobroczynne w dniu 4. sierpnia w Lubieniu wieczór wokalnie deklamacyjny.

Wpisy do korpusów wakacyjnych trwają do 1. sierpnia w gmachu szkoły imienia M. Szaszkiewicza przy ulicy Skarbowskiej od 9. do 12. godziny przed południem.

Do Towarzystwa im. St. Staszycy przystąpili ostatnimi czasy: Ludwik Różycki, aptekarz w Strumieniu na Szląsku; Stowarz. polskie „Zgoda“ w Wiedniu; Stan. hr. Plater-Zyberk, właściciel dóbr w Moszkowie; Stan. Żółczyński, krawiec w Sokalu; zarząd szpitala powszechnego w Sokalu; J. Figórski w Sheffield w Anglii; ks. Józef Wicherek, proboszcz w Pruchny na Szląsku; Jan Węgrzyn, rolnik w Myśleu; Piotr Chomici, asystent pocztowy w Przemyślu; Marja Świerk, właścicielka w Łopuchowy; Antoni Gutkowski, nauczyciel w Tyczynie; Błażej Dobrzański, star. strażnik skarbowy; Jakób Jakubowski, właśc. real. w Jędruszkowcach; A. Hollender, drukarz w Kołomyi; dr. med. Bolesław Meyzelt w Kołomyi; Bolesław Mardysosiewicz, dziennikarz w Kołomyi; kasyno powszechne „Concordja“ w Chrzanowie; Wład. Skibiński w Glinianach; Zelisław Przesiedzki, rządcą dóbr w Hluboczku Wielkim; Władysław Dreziński, pełnomocnik obszaru dworskiego w Korzeliach.

Lustracja kasy oszczędności. Namiestnictwo delegowało likwidatora galic. kasy oszczędności we Lwowie, p. Wędrychowskiego, ażeby przeprowadził lustrację stanisławowskiej kasy oszczędności.

Wezesną jesień zimną zapowiadają pszczelarze tem powodując się spostrzeżeniem, że pszczoły teraz już wypędzają trutnie i wyrzucają zarodek na trutnie, co zwykle dzieje się dopiero w sierpniu.

Zmarli: Józefa z Iżaków Szankowska, żona gr. kat. kanonika i proboszcza w Stanisławowie, zmarła d. 22. bm.

Maurycy Lewiński, b. właśc. dóbr i żołnierz z r. 1831, przeżywszy lat 76, zmarł 21. bm.

Ludwika z Krzywdzińskich Semlerowa, wdowa po inżynierze, obywatelka m. Rzeszowa, zmarła d. 23. bm. w 76 roku życia.

Bar. Ernest Brenner-Felsach, b. konsul jeneralny austriacki w Warszawie, zmarł w tych dniach w Badeniu.

W Kairze zmarł jak donosi *Kurjer Warszawski*, Józef Skrzydlewicz, ilustrator pism włoskich i francuskich.

Z Wilna piszą: „W kilku gminach pow. dziśnieńskiego, święciańskiego i oszmiańskiego, gub. wileńskiej, panuje dość silny karbunkul. Najwięcej bydlę padło w gminach łuńskiej i głębokiej, pow. dziśnieńskiego. Padło tu już nietylko kilkaset sztuk bydła, lecz nawet się zaraziło i zmarło dwóch ludzi. Jeden z nich został prawdopodobnie ukąszony przez owad, który poprzednio napił się krwi chorego na karbunkul bydła. Drugi się zaraził przy zdejmowaniu skóry z padłego wołu. Straszna choroba zwierzęca szerzy się coraz bardziej.

Jak się łatwo i prędko rozszerza karbunkul, można sądzić z następujących faktów. U włościanina pewnego padła krowa, zarażona karbunkulem. Chłop popłakawszy nad stratą, zdjął z krowy skórę. Mięso przeleżało dobę w kałuży, zanim je uprzętnięto. Nazajutrz z kałuży tej napiła się wody jedna krowa i kilka owiec. Wszystkie psy wyciągnęły z dołu pogrzebanego konia, który padł od karbunkułu. Po upływie kilku tygodni we wsi tej i sąsiednich ukazał się silny karbunkul. Zginęło już około 100 sztuk bydła i owiec.

Z życia towarzyskiego. D. 23. bm. pobłogosławionym został związek małżeński między panną Lityńską a p. Jakubowskim, urzędnikiem skarbowym z Kołomyi.

Straszny wypadek zdarzył się w Niżniowie. Żona naczelnika stacji p. Krz. d. 26. bm. poszła w towarzystwie matki męża kąpać się do Dniestru. Pomimo uwag, by się nie oddalała — posunęła się za daleko i znikła pod wodę. Zanim mąż nadbiegł, zanim zwołano ludzi i zanim odnaleźli ciało, minęły 3 godziny. Lekarza na miejscu nie ma, ratowano więc jak kto umiał,

lecz nadaremnie. W niedzielę odbył się pogrzeb wśród ogólnego współczucia.

Morderstwo. Z Tuchli w pow. skolskim donoszą nam: Wyrobnika Iwana Mykietyna znaleziono d. 22. bm. w gminie Libochora zamordowanego, po północy, w najokrutniejszy sposób. Zawiadomiony o tym wypadku p. Józef Gromko komendant posterunku w Tuchli pospieszył z żandarmem Kazimierzem Mazurem na miejsce, gdzie trup leżał i skonstatował mnóstwo pchnięć nożowych na całym ciele. Brak śladów na miejscu czynu utrudniał dochodzenie i wykrycie sprawcy. Na fakcie jednak, że Mykietyn dnia poprzedniego zabawił się z jakimś Słowakiem z Węgier, oparł komendant dalsze poszukiwania. W przeciągu 5 godzin został ów Słowak wyszukany. Wypierał się czynu, ale nie mógł dostatecznie udowodnić, gdzie i w czym towarzyszywie całą noc spędził. Wreszcie po długich indagacjach zeznał, że Iwana Mykietyna zamordował za czynną obrazę. Słowak ów nazywa się Iwon Kriesfalusy i jest rodem z Kriesfabra na Węgrzech. Odstawiono go do sądu powiatowego w Skolem.

Lekarsko-sądowa komisja zbadała, że zamordowany otrzymał 37 pchnięć nożem między niemi 3 pchnięcia absolutnie śmiertelne a 13 pchnięć bardzo ciężkich. Mykietyn pozostawił żonę z trójgiem małych dzieci.

Syn przeciw ojcu. Mieszkaniec Kocmania, Mikołaj Januszewski, wypędził z domu syna wyrostka, Michała, znanego łobuza i złodzieja. Syn za to poprzyściął zemstę ojcu i dokonał jej, podpalając 24. bm. dom Januszewskiego. Ogień zniszczył dach, dwie szopy, i wiele sprzętów gospodarskich. Czuły synalek ulotnił się i dotychczas jest poszukiwany przez żandarmeryję.

Obywatelstwo honorowe otrzymał w Tarnowie burmistrz tego miasta Rogojski.

Miasto Tarnów zaciągnęło w galic. kasie oszczędności pożyczkę 735 000 zł. na rozmaite budowle.

„Naród sobie“. W Pradze odbyła się 25. bm. wspólna uroczystość. Było nią położenie ostatniego kamienia do ukończonego już „Narodnego Divadla“, które stanęło olbrzymią ofiarnością Czechów. Uroczystość ta odbyła się w foyer teatru, gdzie zgromadził się cały wydział narodowego teatru, przedstawiciele dziennikarstwa, zastępca Wydziału kraj., dyrektor teatru i w. i. Uroczystość zagała obszerną przemową dr. Rieger, podnosząc fakt wzniesienia narodowego teatru do znaczenia ważnego wypadku politycznego. Następnie włożono w puszkę miedzianą akt pamiątkowy spisany przez dyrektora teatru Szuberta, a podpisany przez wszystkich członków komitetu budowy teatru. Z Aktu tego wyjmujemy cyfry następujące: Budowa teatru przed zgorzeniem, kosztowała 1.824.805 zł., po spaleniu się zaś 1.611.410 zł., razem zatem 3.436.225 zł.

Do puszek tej włożono także ilustrowane dzieło „Narodni divadlo“, sprawozdania komitetu budowy, przewodnik po teatrze, monety pamiątkowe, spis wszystkich budowniczych i robotników zajętych przy budowie, wreszcie egzemplarze najświeższych czasopism czeskich. Zalutowaną puszkę włożono następnie w otwór kamienia pamiątkowego, na którego zewnętrznej stronie przytwierdzono marmurową płytę z napisem: „Kamen zaverny“.

Kamień ten wmurowano w kurytarzu głównym przedsiönka teatru, obok zaś umieszczono pięć płyt marmurowych z napisami uwiadamiącymi o czasie wybudowania i nazwiskami członków komitetu.

Ognista chorągiewka. Otrzymujemy z Armowiru, miejsciny położonej w zachodnio-południowej części Kaukazu, list następującej treści:

Przytrafiło się u nas dość charakterystyczne zdarzenie, a ponieważ bohaterką jego jest kobieta z ludu, sądzimy przeto, że szczerze demokratyczne pismo wasze zechce gościnnie umieścić opis jego w swych łamach: Złodziejska szajka, zatrująca od dłuższego czasu spokój okolicznym mieszkańcom, uszkodziła w celach rabunku przed nadejściem pociągu osobowego tor kolejowy, skrzepowawszy uprzednio strażnika. Katastrofa byłaby nieuniknioną, gdyby nie nadzwyczajna przytomność umysłu żony tego ostatniego. Potrzebując wstać w nocy do ciężko chorego dziecka, zauważyła ona, że drzwi i okna ich mieszkania zaparte były z zewnątrz kółkami. Domyślając się jakiegoś nieszczęścia, dzielna kobieta wyrąbała siekierą okno, zapaliła latakę i puściła się w ślad za mężem. Ubiegłszy kilkadziesiąt kroków, dostrzegła na szynach kolejowych wielką kupę narzuconych kamieni i gruzu, a jednocześnie wprawne jej ucho chwyciło daleki loskot zbliżającego się pociągu. Nie było chwili do stracenia. Zrzuciła więc z siebie zapaskę, drze ją na podłużne szmaty, macza kolejno w nafcie, zapala i podnosi wysoko nad głowę ognistą chorągiewkę zamiast sygnału. Tlejące kawałki płótna spadają jej na obnażone ramiona i ręce, nie czuje jednak bólu, zapominając o możliwej zasadce złodziei, o dziecku i me-

zu, tak wszelkie uczucia niższego rzędu podporządkowały się w danej chwili poczuciu obowiązku względem bliźnich, solidarności z nieznanymi, którym śmierć zagraża. Po zapasce splonęła chustka i rękawy od koszuli, nim maszynista dostrzegł oryginalne sygnały i zatrzymał pociąg. Podróżni otoczyli tłumnie poparzoną, nawpół nagą, nieprzytomną prawie z naprężenia nerwów kobietę, w której teraz dopiero zbudziła się troska o najbliższych. Unikając więc pytań i objawów wdzięczności, skryła się pospiesznie w ciemnościach nocy. Wkrótce potem pociąg mknął dalej wśród malowniczej okolicy kaukaskiej, ocaleni zaś podróżni złożyli na ręce zawiadowcy najbliższej stacji 100 rubli dla swej wybawicielki. Z pieniędzy tych jednak piąta część zaledwie doszła rąk, dla których były przeznaczone, reszta utonęła w kieszeni zawiadowcy, składającego jednym dowodem więcej, jaka to przepaść istnieje między poziomem moralnym moskiewskiego czynownictwa a ludu.

Ministerstwo rolnictwa wydało sprawozdanie o rezultacie żniw regorocznych, sięgające po dzień 22. lipca. Według sprawozdania plon tegoroczny przedstawia się następująco: W Tyrolu od wielu dziesiątek lat nie było tak znakomitego urodzaju, w innych krajach alpejskich zaś wypadł on dobrze; w Galicji w większej części kraju, a na całym prawie Szląsku rok ten jest zupełnie nieurodzajny, w Czechach i na Morawie przeważnie wypadł zbiór bardzo źle, a co najmniej nędznie.

Orkan na Węgrzech. Sobotni telegram doniósł nam o burzach, jakie szalały w całych wschodnich Węgrzech 24. bm. Dzienniki peszteńskie podają o skutkach szalonego tego orkanu następujące szczegóły. W Mohacz i okolicy zerwała się burza między 4.—5. godz. popoł. Z wszystkich kościołów zerwał wicher wieże, a z wielu domów dachy. Statki na Dunaju i młyny nadrzeczne wirowały po rzecze jak w szalonym tańcu. Drzewa olbrzymie, których dwu ludzi nie zdolało ramionami objąć, wydarł orkan wraz z korzeniami z ziemi i obalił. Drogi, mosty i komunikacja telegraficzna zniszczone i przerwane. W Gyulai szalała burza połączona z gradem 20. bm. Grad padał wielkości orzecha włoskiego. Winnice, kukurudza, tytoń, wszystko uległo spustoszeniu. Z Bacs-Almas donoszą, iż skutkiem orkanu postradało tam pięć osób życie. Zaskoczeni burzą schronili się ci ludzie pod młocarnię. Wicher obalił ją, a szukający pod nią schronienia zdruzgotani zostali jej ciężarem. Szkody ogromne w plonach i bydło. Z wielu miejscowości brak jeszcze bliższych szczegółów katastrofy.

Babkę 80-letnią zamordował w Waradynie na Węgrzech, wnuk rodzony, czeladnik szewski, Jedvay. Postawiony przed sądem przyznał się Jedvay do zbrodni i opowiadał ze strasznym realizmem o walce, jaką po trzykroć staczał ze sobą, gdy ukryty pod łóżkiem babki zamierzał ją zabić. Pokusa zwyciężyła i wnuk uśmiecił sędziwą kobietę, zadawszy jej młotem cios śmiertelny. Sąd skazał mordercę na śmierć przez powieszenie.

Urzednicy sądowi przed sądem. W Preszburgu na Węgrzech stawali 27. bm. przed trybunałem dyrektor kancelaryjny Miltenberg i oficjał kancel. Weninger oskarżeni o sprzeniewierzenie pieniędzy pod ich zarządem zostających, nadużycie władzy urzędowej przez zdradzenie tajemnic za pieniądze, podarunki itd. Manipulację tę karygodną prowadzili oskarżeni zręcznie przez cały szereg lat. Po przeprowadzonej rozprawie i udowodnieniu obu winy, zostali skazani, pierwszy na grzywnę 150 zł., drugi na grzywnę w wysokości jednej szóstej swej płacy a to w uwzględnieniu długoletniej ich służby. Prokurator wniósł zażalenie nieważności, domagał się bowiem, ażeby obaj podsądni usunięci zostali od urzędu.

Z Winnik obok Lwowa piszą nam, iż 27. bm. urządzili urzednicy tamtejszej fabryki tytoniu owację na cześć starszego inspektora, p. Jana Adamowskiego. — O godz. 10. rano zebrał się wszyscy urzednicy i robotnicy fabryczni w gustownie przystrojonych salach i tu po przemówieniu p. Mikuleckiego i jednego z robotników wręczono mu ozdobne album pamiątkowe. Chór śpiewaków odspiewał kilka pieśni do tej okoliczności zastosowanych. Popołudniu znowu odbyło się poświęcenie budynku piętrowego przeznaczonego na kuchnię dla robotników fabr. i na odpoczynek podczas wolnych godzin od pracy. Ceremonji poświęcenia przy strzałach moździerzowych dokonali miejscowi duszpasterze: ks. Chomiński i Banach. Po poświęceniu odbyła się przy muzyce wojskowej zabawa; w jednej sali dla robotników, w drugiej dla urzedników fabrycznych. W zabawie wzięła też udział cała zaproszona inteligencja miejscowa jakoteż wiele osób ze Lwowa. Podczas wspólnej biesiady wznoszono liczne toasty.

Ile węgla wydaje Szląsk? Według sprawozda-

nia urzędowego z r. 1888 wydobyto na Szląsku w roku tym 17 i pół miliona ton, czyli 175 milionów podwójnych (metrycznych) cetnarów węgla kamiennego. Z liczby tej przypada 140 milionów na Szląsk górny. Za sprzedane w roku owym węgle otrzymano 66 i pół miliona marek. W kopalniach szląskich pracowało 56337 górników i robotników, z tych 42.000 na Górnym Szląsku.

Pojedynek. W Paryżu odbyło się spotkanie pomiędzy p. Klobukowskim, francuskim konsulem generalnym w Yokohamie i b. szefem kancelarji generalnego gubernatora w Indo-Chinach, a p. Parran, b. generalnym rezydentem. Walczący wybrali pistolety. Dwukrotna wymiana kul nie doprowadziła do żadnego wyniku. Powodem starcia były obelżywe artykuły dziennikarskie przeciw p. Parran, który o autorstwo obwiniał p. Klobukowskiego.

We Florencji umarł d. 16. bm. senator Michal Amari, jeden z najgłośniejszych dziejopisarzy włoskich, urodzony w Palermie d. 7. lipca 1706 r. — Ojciec jego w r. 1822 został skazany na śmierć jako spisakowiec przez Burbonów i zostawił go na czele licznej rodziny, której stał się głównym przedstawicielem i opiekunem. Prześladowany także przez rząd burboński, musiał się tulać i dopiero wróciwszy do Palerma ogłosił tam swoje „Dzieje niesporów Sycylijskich“, któremi od razu zdobył pierwszorzędne miejsce między współczesnymi historykami. Zmuszony na nowo uciekać, schronił się do Paryża, oddawał się tam gorliwie nauce arabskiego i nowo-greckiego języka i napisał drugie główne dzieło swoje: „Dzieje Muzułmanów w Sycylii“ — R. 1848 wezwany został do ojczyzny, gdzie mu powierzono katedrę prawa. Wybrany posłem, otrzymał potem misją do Francji i do Anglii. W r. 1849 wydał w Paryżu broszurę pt. „Sycylja i Burbonowie“, w której wykazał bezpodstawność praw dynastji burbońskiej wobec praw narodu włoskiego.

Po upadku rewolucji wrócił do Paryża, gdzie ogłosił kilka prac literackich znacznej wartości. W r. 1860 stanął w Sycylii razem z kilku innymi patriotami na czele ruchu i brał czynny i gorliwy udział w rewolucji. Mianowany senatorem przez Wilhelma Emanuela w r. 1861, popierał politykę hr. Cambrona, został prezesem namiestnictwa w Sycylii, piastując potem tę funkcję finansów. Tegoż roku wybrany był wiceprezesa rządu Modeny, a w r. 1862 ministrem oświecenia w gabinecie Fariniego, którą to funkcję zachował i w następnym ministerstwie Minghiettego. Był w r. 1870 prezesem kongresu orientalistów we Florencji i mieszkał ciągle w Pizie i Rzymie. Zostawał w najściślejszej przyjaźni z senatorem Correntim. Ożenił się z córką francuskiego malarza Sabatiera i słynnej śpiewaczki Karoliny Unger. Umarł nagle we Florencji na schodach zakładu nauk wyższych, udając się na posiedzenie komisji pomnika dziejopisa Vanucciego.

Zajmujące listy. W Londynie wystawiono publicznie pewną ilość listów znakomitości angielskich i trzech listów Gladstone'a traktuje jeden o „deszczowych pretensjach hr. Ignatjewa, który zamierza jest Petersburga uczynić nowy Rzym.“ Interesującym jest pismo Garibaldi'ego, datowane z Bordeaux d. 13. lutego 1871. W liście tym oświadcza stary bohater wolności, że składa naczelne dowództwo nad armją wojską, ponieważ jego misja już się skończyła. Carlyle daje radę w liście z r. 1848 pewnemu młodemu literatowi, ażeby nie tracił odwagi z tego względu, że mu odesłano manuskrypt. Wzruszenie wywołują słowa poety Tomasza Moore'a, w których prosi jednego ze swych przyjaciół, ażeby tenże uspokoił stolarza, wierzyiciela Karla Dickensa tak pisze do pewnego aspiranta literackiego: „Wspomnij pan na ten wielki szereg młodych ludzi, piszących wiersze, a na drobną garstkę poetów, którzy nie są pan na to, że wszystko to, coś pan czyni, nie jest w porównaniu z rzeczywistością“.

Wykupno kolei w Kongresówce. Do Börsen Ztg donoszą z Petersburga, że radzie państwa przedstawiono projekt do ustawy, mocą której na wniosek ministra wojny wszystkie koleje w Kongresówce mają być przez rząd wykupione, a to ze względu na ich strategiczne znaczenie. Doniesienie to, jak dotychczas jest jeszcze niewiadomym.

Z wojska pruskiego. Dzienniki berlińskie piszą, że Szeregowiec Assmann z 2 pułku gwardji w Berlinie, który się przez półtora roku służby dobrze sprawował, skłamał 15. czerwca przed oficerem zastępującym w służbie i skazany został za to na 5 dni aresztu. Oficer odchodząc dodał, że Assmann zasłużył wojsku za to kłamstwo, aby mu dobrze skórę wygarniano. Podoficer Kowalski zrozumiał to wyrażenie w dosłownym sensie i po wyjściu oficera rzucił się z kilkoma żołnierzami na Assmanna i tak go sponiewierał, że jutro trzeba było Assmanna odwieść do lazaretu, gdzie

w 2 tygodnie siołą zgnieciał obraz srodzkiego śledzi

Ślub s Elżbiatą Be bez wszelkie

Wyści cerowie pu Zuczki d. po południu.

Nowe smo techn sta Lwowa

które przycz naszego groo mamy na m rowej, wych rza lyczakow so lyczakow sowanie tego chnicznej po

Druga rozpocząc sie 16 m. szero ca z ulicy K Dubsówką i szafica wojsk gą parku.

ukończeniu, łączy się z u nają się pra dowy nowego Tor wysięgo i milę angie reg około 5 gruntach gn Kulparkowa będzie połącz skim, a z m W końcu na wej, która j stawu Pełczy Stryckiego.

Wypad waniu wagon dwika uległ stawienia zw

Podejrz wano na jar z jakiejś kra

Pobici Cz., czeladni mów 1. 9, Wojowniczą

Z Pru sze Gazeta

pełnie niemie członkach od coś 700 mo dzili naoczna protestantyzm nie znalazł zować. Tym ma, tak nie każdy, usłysz spuszcza nos leż z niczem waga tego n roku dalej

Na wy środków pożyczków z Austrji srebrne meda nazwiska pp. mał złoty i srebrny meda

Zaniem chłopiec do był siła. Zal pozostał w sta bę. Gdy go pieci i deszcz piec stracił z się i zaniem

Uroczy kapeluszników uroczystość: odbywa się n nia dzumy w

w 2 tygodnie umarł. Miał żebra połamane, klatkę piersiową zgniecioną, był opuchły na twarzy i przedstawiał obraz srodze skatowanej istoty. Sąd wojskowy gwar-dyjski śledzi i bada tę sprawę.

Ślub starego, a dzielnego Meissonniera z panną Elżbietą Besançon, odbył się temi dniami w Paryżu, bez wszelkiej okazałości.

Wyścigi konne w Czerniowcach, urządzają oficerowie pułku dragonów nr. 9. na polach Nowej Zuczki d. 1. sierpnia br. Początek o godz. pół do 4. po południu.

Nowe drogi spacerowe we Lwowie. *Czasopismo techniczne* pisze: Trzeba przyznać, że rada miasta Lwowa zarządziła już szereg robót publicznych, które przyczynią się w wielkim stopniu do upiększenia naszego grodu i jego okolicy. W pierwszym rzędzie mamy na myśli roboty rozpoczęte około drogi spacerowej, wychodzącej z Wysokiego Zamku przez wzgórze Lyczakowskie aż do parku lyczakowskiego. To corso lyczakowskie ma około 5 kilometrów długości. Trasowanie tegoż przeprowadzają słuchacze szkoły politechnicznej pod kierunkiem zast. prof. p. Widła.

Druga podobna robota, jak słyszymy, ma wkrótce rozpocząć się około corsa stryjskiego. Będzie to alea 16 m. szeroka i około 2 kilometrów długa, wychodząca z ulicy Kopernika, przez Wulkę, las miejski zwany Dubsówką i przecinająca drogę stryjską obok dawnego szanika wojskowego. W tym punkcie połączy się z drogą parku. Droga parkowa, która jest już prawie na ukończeniu, jest przedłużeniem ulicy Poniatowskiego i łączy się z ulicą św. Zofji. Obok tych robót rozpoczynają się prawie równocześnie roboty ziemne około budowy nowego toru wyścigowego za parkiem stryjskim. Tor wyścigowy wynosić ma na wewnętrznym obwodzie 1 milę angielską, będzie 22 m. szeroki i obejmuje areę około 50 morgów. Założony będzie częścią na gruntach gminy Lwowa, częścią na gruntach gminy Kulparkowa (folwark Persenkówka). Tor wyścigowy będzie połączony wygodnymi drogami z parkiem stryjskim, a z miastem ulicą Stryjską i corsem wuleckim. W końcu nadmienić wypada o nowej drodze spacerowej, która jest prawie na ukończeniu a prowadzi od stacji Pełczyńskiego przez grunta miejskie do parku Stryjskiego.

Wypadek na dworcu kolejowym. Przy zesuwaniu wagonów na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika uległ robotnik Jan Drag, skutkiem mylnego ustawienia zwrotnicy, skaleczeniu ręki.

Podejrzana własność. D. 17. bm. zakwestjonowano na jarmarku w Sokółwce parę koni z wozem, z jakiejś kradzieży pochodzące.

Pobicie. Staciów M., znajoma niejakiego Michała Cz., czeladnika szewskiego, zamieszkałego przy ul. Boimów 1. 9, rozbiła z zazdrości Katarzynie Cz. głowę. Wojowniczą damę oddano do aresztu.

Z Prus zachodnich. Zeszłej jesieni — tak pisze *Gazeta Tor.* — nabyła komisja kolonizacyjna w zupełnie niemieckiej a przeważnie katolickiej wiosce Jączonkach od Polaka Piekarskiego gospodarstwo, mające coś 700 morgów arealu. Ludzie nieuprzedzeni twierdzili naonczas, że tu może tylko chodzić o szerzenie protestantyzmu, bo przecież taki mędrzec się jeszcze nie znalazł na świecie, coby Niemców chciał germanizować. Tymczasowo amatorów na nabyte włoki jak nie ma, tak nie ma i pewnie tak wnet ich nie będzie, bo każdy, usłyszawszy o warunkach kontraktu sprzedaży, spuszcza nos na kwintę i jak z niczem przyszedł, tak też z niczem odchodzi. — My zaś życzymy komisji z tego nabytku, dodając życzenie, aby w tym kierunku dalej milionami swemi szafować zechciała.

Na wystawie kolońskiej potrzeb domowych i środków pożywienia, otrzymało kilkudziesięciu wystawców z Austrii i Węgier honorowe dyplomy, złote i srebrne medale. Pośród nagrodzonych znajdujemy nazwiska pp. Emila Lewickiego z Wiednia, który otrzymał złoty i Jana Christofa ze Lwowa, który otrzymał srebrny medal.

Zaniemówił. W Wiedniu wpadł jakiś 15-letni chłopiec do Dunaju, ząd się jednak nadludzką wydo-bił siłą. Zaledwie jednak wyszedł na brzeg, zemdlal i pozostał w stanie kompletnego osłabienia przez całą dobę. Gdy go znalezione, przekonano się, że wskutek kąpieli i deszczu, jaki przez całą noc padał, biedny chłopiec stracił zupełnie władzę członków, a nawet zdaje się i zaniemówił z tej przyczyny.

Uroczystość kapeluszników wiedeńskich. Cech kapeluszników wiedeńskich święci rokrocznie ciekawą uroczystość: w jednym z kościołów w obecności cechu odbywa się nabożeństwo solenne na pamiątkę odwrócenia dżumy w Wiedniu 1713 r. Przed 176 laty udali

się członkowie cechu kapeluszników do Marjahilf, aby tam przed ołtarzem św. Jakóba, jako ich patrona, uprosić o odwrócenie dżumy. Ponieważ, jak piszą kronikarze, de facto w roku owym żaden kapelusznik nie umarł z dżumy, ząd też postanowiono po wieczne czasy obchodzić tę pamiątkę jak najuroczystiej. W tym roku obrano dzień 28 lipca.

Skutki waśni narodowych. Co roku odbywają się w Niemczech zjazdy rzeźników, w których brali udział bracia „po kielbasie i szynce” ze Szwajcarii. W tym roku ci ostatni przesłali do dzienników uroczyste oświadczenie, że usuwają się od wszelkiego udziału w zjeździe.

Stawka o życie. W Turynie niejaki signor Pozzi przed kilku dniami założył się w kawiarni, że wejdzie bez przygotowań do klatki lwiej. Stawka wynosiła z jednej strony 10.000 lirów, z drugiej Pozzi narażał swe życie. Widocznie mały urzędnik miejski (godność p. Pozziego) gwałtownie potrzebował pieniędzy. Wieść o zakładzie rychło rozeszła się po mieście; za bilety wstępu na dzień następny płacono niezwykle wysoką cenę. Nazajutrz Pozzi stanął przed klatką, a właściciel menażerji odsunął zapórę. Urzędnik wszedł do wnętrza, postać chwilę i wśród oklasków widzów wyszedł. Lwy zachowały się obojętnie, tylko młoda lwica zbliżyła się do gościa i obwąchała go. Rzecz szczególna, że pomiędzy widzami znajdowały się siostry i narzeczona śmialka. Muszą to być kobiety o stalowych nerwach.

Jaja w wagonach. Znaczne nieszczęście wydarzyło się w tych dniach na kolei w pobliżu dworca w Opolu na Szląsku pruskim, bo pociąg jadący od Groszowic wjechał całym pędem na pociąg stojący na tychże szynach. Jedenaście wagonów naładowanych jajami zostało zdruzgotanych. Na szczęście żaden z ludzi nie zginął. Wypadek ten nieszczęśliwy miał powstać przez niedbałość urzędnika kolejowego w Groszowicach, który pozwolił pociągowi jechać do Opoli, nie odebrawszy zamtąd odpowiedzi, czy kolej jest wolną do przejazdu.

W Petersburgu niejaki Abramowski, zajmujący się zawodowo antykwaryjstwem, kupił niedawno obraz za 200 rubli. Posał go zaraz do Paryża, a tam się okazało, że jest to oryginał znanego malarza holenderskiego z XVII wieku, Halsi, i zapłacono Abramowskiemu 100.000 franków!

Fanatyczni wyznawcy mody zostali obdarowani nowością dnia... Są to kołnierzyki ozdobione na rogach podobizną Boulanger'a. Jak się łatwo domyśleć, nowość pochodzi z entuzjastycznego Paryża. Francuski generał, któremu się tak powinęła noga, może być dumny jednak z podobnego rozpowszechnienia jego konterfektów.

Z księgi aforyzmów. ...Kobieta przychodzi na rendez-voaz albo za wcześnie, albo za późno, nigdy we właściwym czasie... Zawcześnie — jeśli ma spotkać tego, kogo kocha, zapóźno, — na spotkanie z tym, który ją kocha...

Ajenci londyńskiej policji przybyli do Paryża celem śledzenia na wystawie angielskich pickpocketów. Francusey bowiem policjanci nie umieli dobrze dać sobie z nimi rady; to też wielu złoczyńców obłowiwszy się, z łupami bezkarnie powracało do ojczyzny.

Bezrobocie muzykantów wybuchło w San Francisco w d. 4. lipca, czyli w owo słynne święto narodowe Stanów. Rozkaz do tego kroku wydał zarząd „Musicians Union”, który oddawna domagał się, aby w dniu tak uroczystym, gdy tak dużo i tak długo trzeba grać, płacono muzykantom po 8 dolarów, a nie po 6, jak dotychczas. Bezrobocie udało się i w d. 4. lipca ani jeden dźwięk instrumentów nie odezwał się w stolicy Kalifornji. Do bezrobocia atoli musieli przyłączyć i ci wszyscy, którzy należeli do 3 orkiestr wojskowych, popełnili oni niesubordynację i w tych dniach staną przed sądem wojennym.

Zbytki. Amerykańska primadonna zamówiła w Paryżu u krawca damskiego, Felixa sukien i płaszczy w cenie 80.000 fr. A nie jest ich znowu tak bardzo dużo, gdyż jeden tylko kostjum, wraz z płaszczykiem, kosztują 20.000 fr. Zrobiono go z błękitnego aksamitu, nazywanego perłami drobnymi brylancikami. Ciekawi jesteśmy, czy głos i gra śpiewaczki odpowiadają piękności jej strojów.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.”

Wiedeń 29. lipca. Wskutek ciągłych deszczów ceny zboża systematycznie wzrastają. Przy małej podaży znaczny popyt? Pszenica na jesień 9-28 do 9-45; na wiosnę 9-88 do 10-05; żyto na jesień 7-55 do 7-64; owies na jesień 6-76 do 6-80. Kukurudza na czerwiec 6-10 do 6-12.

Minister sprawiedliwości, Schönborn, zachował wskutek ukłucia muchy zjadliwej.

Wiedeń 29. lipca. Książę Czarnogóry wraz z następcą tronu i księżniczkami Milicą i Staną przybył tutaj dzisiaj przed południem i zamieszkał w hotelu Continental.

Berlin 29. lipca. Prokurator Born zarządził przeniesienie ks. Sułkowskiego do domu obłąkanych w Ebersfelde, koło Berlina, celem dokładnego zbadania jego stanu umysłowego.

Paryż 29. lipca. Wczoraj wieczór, w redakcji dziennika boulanżystowskiego, *La Presse*, odbyła się rewizja domowa, przyczem zabrane zostały listy adresowane do Boulanger'a. Rewizja odbyła się również w drukarni, w której się drukują dzienniki boulanżystowskie. Przed redakcją *La Presse* zebrał się był dość znaczny tłum ludu; trzystu jednak agentów policyjnych utrzymało porządek. Grupa ludzi, nadciągająca od Montmarte, rozproszona została przez gwardję republikańską. Przedsięwzięto kilka aresztowań, lecz w ogólności ludność zachowała się spokojnie. Nie zachodzi też obawa poważniejszych zaburzeń.

Przy wyborach do rad jeneralnych wybrani zostali ponownie: prezydent Izby, Meline, oraz ministrowie: Rouvier i Spuller. Do g. 2 rano znany był rezultat wyborów w 420 okręgach. Republikanie zyskali 3 nowe miejsca. Boulanger zwyciężył w 6 okręgach, a w 47 poniósł porażkę.

Do g. 7. rano, wyniku wyborów tak się przedstawia: Wybrano 228 republikanów i 123 konserwatywnych; Boulanger'a wybrano w 9 okręgach, między innymi w Bordeaux, Tours, Rennes i Amiens.

Paryż 29. lipca (w południe). Do tej chwili znany jest rezultat wyborów w 813 okręgach. Z tych przypada 468 na republikanów, a 245 na konserwatywnych. Boulanger'a wybrano 11 razy; w 89 okręgach przyjdzie on do ściślejszych wyborów. Republikanie uzyskali 40 nowych miejsc, a stracili z dotychczasowych 46.

Paryż 29. lipca. Wyrok przeciwko Boulangerowi zapadnie w piątek d. 9. sierpnia.

Filadelfja 28. lipca. Rząd postanowił definitywnie urządzić w r. 1892 wystawę powszechną na pamiątkę 400-setnego jubileuszu odkrycia Ameryki.

Wiedeń 30. lipca. *Neue freie Presse* ogłasza w depeszy paryskiej niektóre dokumenty ze śledztwa przeciw Boulangerowi. Dokumenty te dostały się przez niedyskrecję do bulanżystowskich gazet i zawierają zeznania byłego ministra wojny Ferron'a i Bouret'a oraz namiestnika paryskiego Saussier'a. Otóż, według zeznań Ferron'a miał Boulanger tajną naradę w nocy d. 1. grudnia 1887 w tym celu, ażeby, gdyby Ferry (nie Carnot) miał być wybranym prezydentem, wywołać powstanie.

Bouret zeznał w sprawie epoletów w Tunisie. Książę czarnogórski Mikołaj odwiedził wczoraj w towarzystwie prezydenta senatu Petrowicza, hr. Kalnoky'ego.

Wczoraj po południu umarł w Rodaun koło Wiednia hr. Bombelles, mistrz dworu zmarłego następcy tronu Rudolfa.

Giełda wieczorna: kredyty 305-87.

Budapeszt 30. lipca. Rząd niemiecki pozwolił wyjątkowo na przywóz nierogacizny węgierskiej via Steinbruch- (Węgry) Oderberg-Bodenbach do Niemiec do stacji saskiej Pirna, gdzie świnie muszą być zabijane.

Berlin 30. lipca. *Norddeutscherka* przedrukowuje niedorzeczne doniesienie *Standarda*, według którego rząd francuski zaprosił papieża, ażeby się przeniósł do Francji, pragnąc okoliczności tej użyć za powód do wypowiedzenia wojny Włochom. Pragnący pokoju papież miał tę propozycję odrzucić.

Paryż 30. lipca. Boulanger, który kandydował w 400 kantonach, wybrany został tylko 12 razy. Republikanie stracili dotychczas 26 krzesel na korzyść monarchistów.

Wczoraj aresztowano znowu dwie osobistości, które brały udział w wykradzeniu dokumentów z sądu państwowego.

Londyn 30. lipca. W Izbie wyższej oświadcza Salisbury swą gotowość przedłożenia dokumentów dotyczących Bułgarii. Salisbury chwali teraźniejszy rząd bułgarski i księcia Koburga. Co się zaś tyczy sytuacji w Europie, to Salisbury konstatuje pokójowe usposobienie mocarstw, nawet Rosji.

Rzym 30. lipca. Okręt „Stromboli” odplywa do Krety.

Teatr, literatura i sztuka.

W wiedeńskim konserwatorium muzycznym kształciło się w ubiegłym roku szkolnym 38 uczniów rodem z Galicji na 886 uczniów zakładu. Tę samą liczbę Czechów wykazuje sprawozdanie urzędowe. — Galicja i Czechy zajmują w tej statystyce miejsce trzecie po Austrii Niższej (583) i Węgrzech (68). Dalej już następują: Morawa, Austria wyższa, Sławonia, Krocja itd. aż do Karyntji, która miała tam tylko 1 przedstawiciela.

Tygodnika ilustrowanego nr. 343 zawiera: Artykuły: Dwie humoreski opowiadanie, przez Jana Zacharjasiewicza. — Autonomia Galicji i jej samorząd, przez Aleksandra Rembowski. — Henryk Heine: Z melodyj hebrajskich, przekład Marji Konopnickiej (ciąg dalszy). — Darwinista o cudach, przez J. K. Potockiego. — Ekonomiczne znaczenie Azji środkowej, przez F. K. (dokończenie). — Pod strzechą, szkice Mieczysława Czernedy. II. Augustowa. — Listy z podróży po Afryce, przez Aleksandra M. Jawornickiego. VIII. — Kronika tygodniowa, przez M. Gawalewicza. — Nasze ryciny. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Nowe książki. — Silva rerum. — Odpowiedzi od redakcji. — Dodatek: Lou, powieść barona A. Roberts'a, przekład Br. Neufeldówny (arkusz 11.). — Ryciny: Zalotna, rysunek oryginalny Jana Konopackiego. — Sianożęcie, rysunek z obrazu Juliana Dupr'ego. — Regaty we Włocławku, rysunek Wł. Zamarajewa.

Z literatury. Pan Gabriel Kempner, znany z przekładów Richpin'a, wykończył świeżo przekład 5-aktowej komedji Ponsarda „Lew rozkochany.“ Piękny ten utwór, pełen dramatycznego nastroju, napisany przed 30 laty, cieszył się na scenach francuskich powodzeniem, a w roku obecnym wznowiony został w paryskim teatrze „Odeon.“ Treścią jego są dramatyczne dzieje miłości na tle wielkich wypadków pierwszej republiki francuskiej. Praca ta została złożoną dyrekcji teatrów warszawskich.

Towarzystwo dramatyczne meiningeńskie wybiera się z końcem października do Warszawy. Meiningeńczycy zamierzają wystąpić również w Łodzi.

Protest pastorów luterskich.

W Lipsku odbyła się niedawno konferencja pastorów luterskich, na której przyjęto rezolucję ułożoną przez pastora Lutharda, w sprawie moskwienia Niemców nadbałtyckich, w której między innymi czytamy co następuje: „Ponieważ ci, którzy nie odmówili posłuszeństwa władzom, którego nasz kościół uczy — i jak wiadomo zawsze należeli do najwierniejszych poddanych państwa rosyjskiego, doznają losu, jakoby byli spiskowcami i burzycielami porządku państwowego, kościół nasz boleśnie to uczuwa i wywołuje to protest z naszej strony. Co więcej, gdy rozważymy, że kościół nasz luterański uważany jest za instytucję, zagrożającą porządkowi społecznemu i w myśl tego się traktuje; jeżeli członków tego kościoła za pomocą zdrady i przebiegłości nakłania się do porzucenia wiary przodków, a uwiedzionych przemocą prowadzi się potem do obcej im wiary i ołtarzy; jeżeli skutkiem tak brutalnego obchodzenia się z nimi noszą najrozmaitsze wyrzuty sumienia, które ich prowadzą do rozpacz; jeżeli kościół nasz odbiera się z jego własności, które od lat wielu prawie posiadał i czyni się go ubogim; jeżeli sług tego kościoła w nagrodę za wierne spełnianie swych obowiązków bez świadków i bez dania im możności oczyszczenia się z zarzutów, wyrokiem bezprawnym, wydała się w dalekie strony, aby tam marnie ginęli; jeżeli się jedną z najpiękniejszych i najlepszych prowincji kościoła ewangelickiego pustoszy i niszczy, to w obec tak niesłychanych gwałtów nie możemy dłużej zachować milczenia, lecz jednomyślnie podnosimy skargę ku niebu i oskarżamy ciemiężycieli naszych braci przed Bogiem i ludźmi, przed sądem Boga wszystko wiedzącego i sprawiedliwego, przed kościołem naszej wiary luterańskiej we wszystkich krajach, przed wszystkimi współwyznawcami chrześcijańskimi i przed wszystkimi sprawiedliwymi ludźmi.“ — *Germanja* podając ten protest pastorów luterskich, pisze, że słuszny jest powód tych skarg, ale obecnie cierpią to samo i cierpią nierównie twardszą dolę od lat wielu katolicy w Królestwie Polskim a szczególnie Unii w diecezji chełmskiej. Gdyby kościół zachodni energiczniej był przeciwko takiemu postępowaniu z Unitami zaprotestował, zamiast, jak niektóre gazety niemieckie po r. 1863 przemawiały i po-

chwalą rosyjskie gwałty, popełniane na biednych Unitach, Rosja prawdopodobnie byłaby powstrzymała się na drodze takiego rozwoju, który teraz spada na protestantów prowincji nadbałtyckich.

NADESŁANE.

Farbige Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 7.65 p. Meter — glatt und gemustert (circa 2500 versch. Farben und Dessins) — versendet roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (K. und K. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Wszzech nauk lekarskich

Dr. D. MELLER

lekarz szpitala powszechnego ord. od 2—4 po południu przy ulicy Żółkiewskiej l. 21.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

KONWERSJE

5% wylosowanych listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4 1/2% listy zastawne

lub 5% niewylosowane listy zastawne tegoż Towarzystwa

przeprowadzamy pod najkorzystniejszymi warunkami.

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i sumiennie.

SOKAL i LILLIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29. lipca 1889.

Hotel WARSZAWSKI. J. Terlecki z Podkamienia, G. Dyszkiewicz z Warszawy, E. Kaczmarowski z Czerniowic, F. Wołoszyńska ze Stehnikowca, J. Zawadzki z Kniaziołuki, B. Noakowska ze Stawa, Chudzik z Belzca, A. Buduszyński z Obrocza.

Hotel ANGIELSKI. M. Czajkowski z Żerawy, W. Kowalski z Żurawna, W. Stanek z Kulawy, J. Goldscheider z Bukaczowca, T. Link z Chodorowa, J. Jelowski z Zastawiec, J. Karatnicki z Zabłotowa.

Hotel EUROPEJSKI. Czajkowski, A. Finder, M. Delfiss i O. Birnbaum z Wiednia, dr. Filipowski ze Sokala.

Hotel KRAKOWSKI. Z. Piorkowska z Zagóry, M. Biesiekierski z Wyrwa, dr. A. Tarnawski z Kosowa, T. Witoszyński ze Sanoka.

Hotel LANGA. B. Niedzielski z Kowalowa, H. Wiesauer, S. Nelken, A. Vogelhuth z Wiednia, A. Ruhig z Belzca, J. Glücksman z Pragi, E. Weidmann z Schroms.

Lwów, z Izby handlowej

29. lipca 1889.

	placa	zadaja
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 ztr. m. k.	190 50	193 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	235 —	236 —
Banku h. potoczno-galicyskiego po 200 zł. wa.	277 —	281 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 —	101 —
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. wylosow. z 10 pr. prem.	103 —	104 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	98 80	99 80
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 70	99 70
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 80	93 80
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włosc. 3 proc. w. a. w likwid.	57 50	59 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „ „	48 —	50 —
Obliży za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 10	105 10
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Peżyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
„ Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 67	5 77
Napoleonder	9 54	9 64
Półimperiał	9 74	9 84
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel rosyjski papierowy	1 22 25	1 24 25
100 marek niemieckich	58 50	59 50

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamecze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze o godzinie 10 wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 pop. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Suczawy, Czerniowic i Stanisławowa. 8. wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Belzca. 5:53 po połudn. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połudn. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8. wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowic, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowic, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowic, Suczawy i Czortkowa.

Ku Belzca: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 2:44 po połudn. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Belzca. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Belzca.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent. w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent. w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 29. lipca 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedniego
Akcje węgierskie banku kredytowego	817 50	817 50
„ Banku anglo-austriackiego	123 50	123 50
„ Unionbanku	225 —	225 —
„ kolei Karola Ludwika	192 50	192 50
„ kolei północnej	251 —	251 —
„ kolei południowej (Lombardy)	15 25	15 25
„ kolei państwowej	221 15	221 15
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	224 25	224 25
„ kolei węgiersko-południowo-wschodniej	184 50	184 50
Losy komunalne wiedeńskie	143 75	143 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	108 25	108 25
Galicyskie obligacje indemizacyjne	104 50	104 50
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	231 90	231 90
Renta węgierska złota 4 proc.	100 80	100 80
Akcje Bankvereinu	107 —	107 —
Rosyjski rubel papierowy	123 50	123 50
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	304 50	304 50
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleondory	—	—
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje austriackie kredytowe	—	—
Akcje zolei Karola Ludwika	—	—
Austriackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—	—

Doniesienie po 1 1/2

Wszystko i wylosowanie wypłacenia KANONICZKI Lwów Zlecenia niają

Znakomita świeża i pstragi ma chanski, gralodzie przeleca handel A. tem F. W. plac Marjael

Przygotowanie, semka odzież Bielska, Don

Dom z ogrzaniem za dania. Blizs

Zakład Jaszka odzież Bielska, Don

Zdolny ajele kasant mogą natychmiast Singer Manu dlinger we L

Poleca się wawskiej 39

Oby inteli zarządu muje właścicieli kiewicza 39.

Dwie bardzo nowe na 25 koni, podłach, belgijskie F. Lecog Ta

Maturzystami Przemysł.

Masa świeża 15 klg. ferty poste C. D. 50.

Wózek, po Zgłoszen

Praktykant dający jezskim w słowniany do nania do skłania ulica Kazimiersenne oferty

Wdowa z rzu polschoroby ciężka wszelznajduje się prasa zatem

Składowa Towar

Wielki

Zefiry Co Pepity, 63 Oxforty s Drelichy

Cennik

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wszelkie kupony
i wylosowane efekta
wypłaca bez żadnej prowizji
Kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji uskutecz-
niają się bezzwłocznie.

Znakomita bryndzę węgierską,
świeże sędzice pocztowe, losos-
i stragi marynowane, kawior astrach-
kański, gruboziarnisty szary na
łódzie przechowywany etc. etc. poleca
handel Alberta Szkowrona, przed-
teni F. W. Królikowski, we Lwowie,
plac Marjański l. 7. 622

**Przygotowanie do egzaminu wstęp-
nego, seminarjum żeńskiego zwi-
szcza języka ruskiego i niemieckiego.**
Bielska, Dominikańska 5. 704

Dom z ogrodem w Synowódzku wy-
żnym za 600 zlr. zaraz do sprze-
dania. Bliższa wiadomość w Kurjerze.
723

Zakład Jaszczyszyna zakupuje wszel-
ką odzież i ruchomości, płaci go-
tówką. Gmach teatralny. 746

Zdolny agent mogący się wykazać
dobremi świadectwami, jakoteż in-
kasant mogący złożyć kaucję znajdują
natychmiast pomieszczenie u firmy The
Singer Manufacturing & Co G. Neu-
dinger we Lwowie ul. Kopernika l. 2.
709

Poleca się biuro wywiadowcze O-
sławskiej Stanisławów Sobieskie-
go 38. 758

Dooby inteligentnej poszukuje się do
zarządu domem. Zgłoszenia przyj-
muje właściciel realności ulica Zyblik-
iewicza 39. 756

Dwie bardzo dobre lokomobile jak
nowe na sp. zedaż, siła każdej po
25 koni, podwójne cylindry, na ko-
łach, belgijska konstrukcja. Adres:
F. Lecog Tarnopol, plac Sobieskiego.
757

**Maturzystą z celującymi świadec-
twami** poszukuje lekcji. Müller
Przemysł. 760

Masła świeżego poszukuje się 10 do
15 kgr. tygodniowo. Łaskawe of-
erty poście restante Sambor, literami
C. D. 50. 562

Wózek, półszory dla konika kupię.
Zgłoszenia Kurjer. 864

Praktykant za wynagrodzeniem, wła-
dający językiem niemieckim i pol-
skim w słowie i piśmie, jest poszuki-
wany do natychmiastowego wstąpienia
do składu maszyn „Kokora Lwów
ulica Kazimierzowska 28“, dokąd pi-
semne oferty należy wysłać. 765

Wdowa z 3-giem dziećmi po żołnie-
rzu polskim z r. 1863 wskutek
choroby ciężkiej ociemnicza, pozba-
wiona wszelkiego sposobu do życia
znajduje się w ostatniej rozpacz. U-
prasza zatem Publiczność, aby raczyła

przyjść w pomoc nieszczęśliwej, i jej
sierotom.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, 3 pokoje z przynależnościami.
**Pokój, nyża, kuchnia, Po-
mieszkania kawalerskie. Po-
kój i kuchnia. Sklep, stajnię,
wozownię** wynajmuje Zarząd real-
ności Emila Bertemiljana Brajera
Brajerowska 10. w godzinach 9-1
i 3-6. 217

Dwa pokoje kawalerskie lub jeden
z obsługą, wiktem lub bez. Ulica
Staszycyca I. piętro nr. 3. 766

Sklep z nowym urządzeniem
przy ulicy Akademickiej
z powodu zmiany lokalu jest
każdej chwili do odstąpienia.
Warunki bardzo przystępne.
Wiadomość plac Marjański l. 1.
(skład płócien). 405

Pańska 11. pokój kawalerski zaraz
do najęcia. 725

Do wynajęcia: 6 pokoi z salonem,
2 pokoje kawalerskie, 2 pokoje
osobno. Ossolińskich 4. 736

Do wynajęcia ulica Syktuska l. 58
2 pokoje, kuchnia, spiżarnia, 3
pokoje, kuchnia, 3 pokoje, nyża, kuch-
nia, spiżarnia, stajnia, wozownia. Uli-
ca Kraszewskiego l. 17. od 1. paź-
dziernika 4 pokoje, sionka, kuchnia.
751

Łyczakowska 13. 4 pokoje, kuchnia
2 pokoje, kuchnia, kawalerskie po-
koje z meblami lub bez, dla przeje-
zdnych dziennie. 753

Na I. piętrze frontowy pokój ume-
blowany. Krakowska 10. 755

**Pokój kawalerski, 5 pokoi z bal-
konem z kuchnią, spiżarką i przy-
należnościami, z trzema wchodami.**
Ulica Zamojskiego l. 1. 703

Korespondencje prywatne.

Marta 777.

Listy otrzymałem. Przed 10 dniami
już pisałem do Ciebie przez journal,
jak najprzód było umówione, tam Ty
też zawsze wiadomości odemnie otrzy-
masz. Tęsknię bardzo za Tobą. Pisz
wiele i często. Twój K. M.

(29/7) Berto! Nie dobrą jesteś, że
mnie przez tak długi przeciąg czasu
pozostawiasz bez wiadomości o sobie.
— Ostatni Twój list nosi datę 20/7.
— Nie przypuszczam, żeby który z
Twoich listów zaginął, — gdyby tak
było istotnie, to adresować proszę
S. R. poście restante. Nie piszę do
Ciebie, bo nie wiem, czy sobie tego
życzysz. Donieś co czynię i przyjm
uścisk serdeczny. (29/7).

Toczydła do ostrzenia

wszelkich rozmiarów
poleca

ALOJZY HÜBNER
Lwów, ul. Karola Ludw. 13.

ZMIANA LOKALU.

Skład płócien korczyńskich

Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu
własnego wyrobu

oraz

Wielki wybór płócienek krajowych

po cenach fabrycznych

Zefiry Cordoné (42 gatunki) szer. 76 ctm. po 50 ct. }
Zepity, struksy, płócienna przerab. 60 ctm. " 44 " }
Zefiry (63 gatunki) szerok. 75 ctm. " 38 " }
Oxforty szerok. 80 ctm. " 36 " }
za metr

Drelichy liberyjne, na materace, firanki, wsypy itp.
szerok. 68, 70, 124 ctm.

plac Marjański l. 1.

(dawniej ul. Akademicka l. 8.)

Cenniki i próbki odwrotną pocztą.

Marka ochronna — wizerunek prądków.

Handel
Karola Bałlabana
we Lwowie
poleca

wszelkie gatunki

Kawy

w smaku czystym,
aromatycznym. zł. ct.

Moka arabska.	10'80
Jawa złota	10'80
Ceylon grubo ziarnista.	10'80
Ceylon średnia	10'40
Kuba wysmienita	10'—
Laquaira grubo-zizrnista	9'60
Guatemala	9'20
Jamaika	8'80
Rio lavé	8'40
Santos	8'—

Franco na każdą stację
pocztową.

NAJTANIEJ!
CHIFONY,
SHIRTINGI,
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie
posłam.

Nieśmiertelnego Grottera
już wyszła

LITUANIA

nasza wspaniała edycja.

Wszystkie pisma i artyści orze-
kli, że wydanie nasze przewyższa
w zupełności wydanie wiedeńskie
nietylko taniocia, ale pięknością,
i wiernością oryginału, o czym
przekonać się łatwo porównując.

Cena 3 zlr., z opakow. 3'25 ct.
Do nabycia w główniejszych
księgarniach.

Dla Szanow. Gości z Królestwa
są w Krynicy w trafice W. Ka-
czyńskiego; w Szczawnicy w za-
kładzie fotograficznym Wgo Szu-
berta; w Iwoniczu w Czytelni;
w Zakopanem w aptece.

Udzielamy również na raty po
1 zlr. miesięcznie.

Adres wydawnictwa:
Biblioteka arcydzieł
Adam Kaczurba w Krakowie.

Wkrótce wyjdzie
Wojna i Polonja za 6 zlr.

Rynek 15, I. piętro

Koszykarskie wyroby,

Wózki dla dzieci, oraz

Hafty i roboty ręczne

na kanwie, pluszu etc.

poleca
jedyny wyłączny Magazyn

Rynek 15, I. piętro.

Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu ma-
gazyn i pracownia wyrobów jubilerskich zło-
tych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego
pod firmą

Karol Völker i Syn

został przeniesiony z Rynku na
plac Marjański do hotelu Francuskiego.

Taniej
jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów
gumowych

R. KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.

Za pośrednictwem administracji
„Kurjera Lwowskiego“ można na-
być: Wspomnienia więźnia (1876 —
1885) napisane przez Florjana Boh-
danowicza (Lwów, 1888, str. 461) za
zlr. 1'30, z przesyłką 1'40. 2087

„Praca”

pismo poświęcone sprawom klas
robotniczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie

50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłata i wszelkie listy uprasza
się nadsyłać pod adresem: Redakcja
„Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28

Wojsko Polskie

z 1831 r.

Edycja popularna **W. KOZŁOWSKIEGO** w Poznaniu.

Po zamknięciu prenumeraty ceny są następujące:

Za egzemplarz in quarto kartonową 1 zlr. 25 centów.
Za egzempl. wielkie folio na pięknym papierze, starannie ko-
lorowany, w tece z przesyłką franko 7 zlr. 50 centów.

Książka ta zawiera 10 tablic z pięknie wykonanymi drze-
worytami podług wzorów artysty pana **Władysława Mot-
tego**, którego rysunki, jak wiadomo doznały we Francji wiel-
kiego rozgłosu. Powyższe ryciny podają kilkadziesiąt postaci
wojskowych rozmaitej broni. Dodany jest także tekst objaśnia-
jący, który zawiera: **Krótki pogląd** na wojsko polskie od
najdawniejszych czasów aż do 1830 r. — **Wybuch**
wstania 29go listopada 1831 r. — **Trzeciwy rys** dzia-
łań wojskowych w 1831 r. z szczegółowym opisem bitew
pod Stoczkiem, Dobrem, W. Dębem, Wawrem, Iganiami i Ostro-
łęką. — **Piękne przykłady** poświęcenia i mężstwa żołnie-
rzy polskich. — **Pieśni i wiersze**, odnoszące się do po-
wstania 1831 r. — **o mundurach** wojska polskiego w 1831 r.

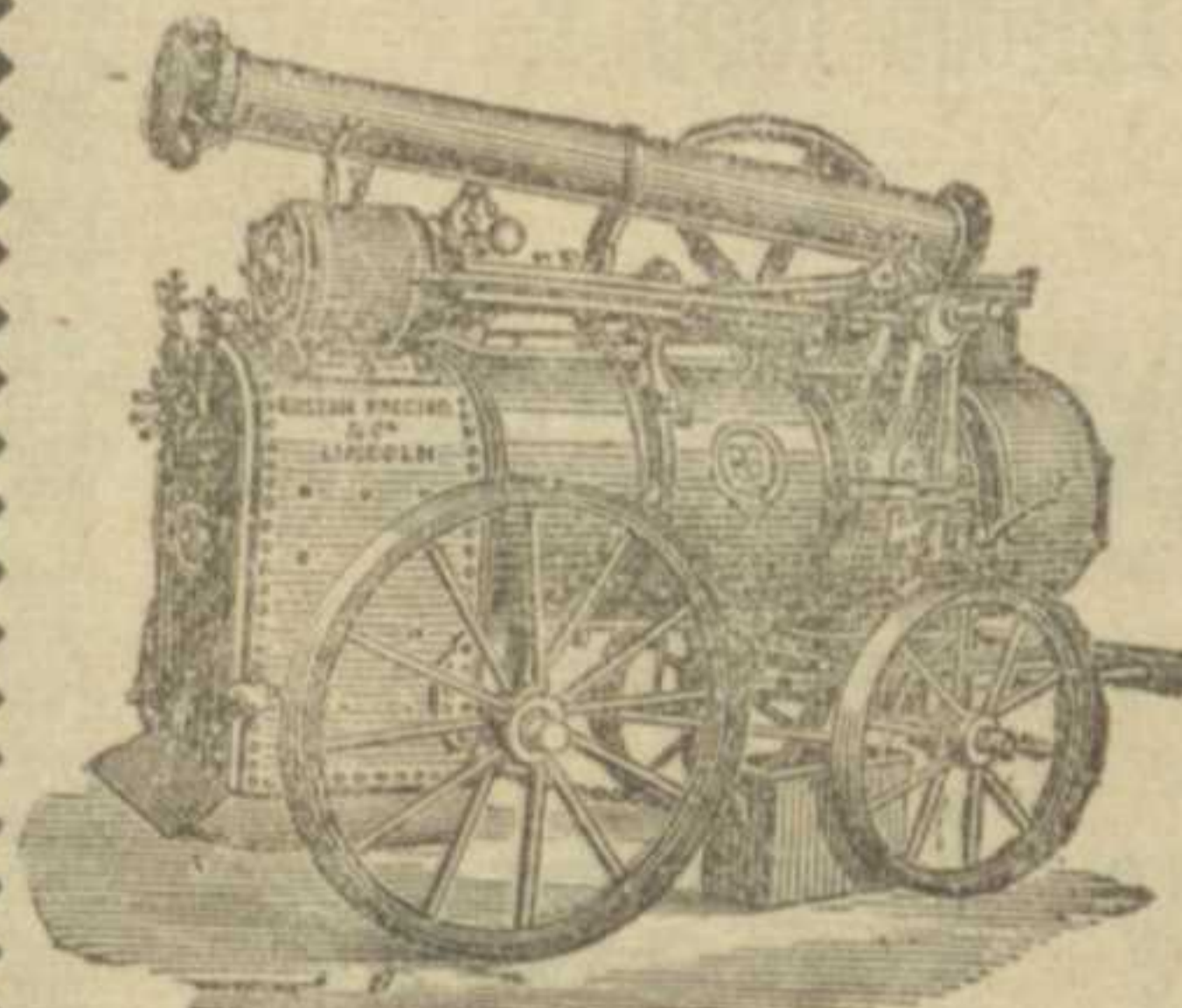
K. Kozłowski, wydawca,
Poznań, ul. Długa nr. 8.

FABRYKA MASZYN

F. BREDTA

w Ottynie

(Stacja Kolei Lwów-ko-Czernio-
wieckiej, między Kołomyją
a Stanisławowem)



Warstat mechaniczny, kuźnia parowa, kotłarnia,
odlewnia żelaza i metali

poleca swe
kompletne urządzenia i maszyny dla gorzeln, młynów,
tartaków, kopalń i destylarni nafty.

Transmisje, Pompy, Rury gazowe i hermetyczne,
narzędzia wiertnicze, wszelkie odlewy żelazne, budowlane
i maszynowe, narzędzia i maszyny rolnicze, młocarnie
kieratowe i parowe itp. po cenach umiarkowanych.

Reperacje maszyn rolniczych i przemysłowych wyko-
nuje się prędko, sumiennie i tani.

CYRK A. SCHUMANNA

na placu Castrum we Lwowie



Dziś we wtorek 30. lipca b. r. o godzinie 8ej wieczorem

Przedstawienie

Wysoka szkoła jeźdźna przez p. Stipala, syna tutejszego nauczyciela jazdy Marjana Stipala.

Po raz piąty: Weseli Heidelberczycy, wielka pantomina z wystawą.

Jutro przedstawienie. *A. Schumann, dyrektor.*

Na sezon budowlany

poleca

J. MEHRER we Lwowie

ulica Karola Ludwika 1. 25.

swój skład **szyb belgijskich, czeskich, tudzież krajowych** i wykonuje **oszklenia** we Lwowie i na prowincji po cenach umiarkowanych w najkrótszym czasie.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallachi Syn

we Lwowie, Rynek liczb 23, rok założenia 1841.

już otrzymał wielki zapas najnowszych materyj wełnianych na męskie i damskie ubrania i zarzutki, poleca takowe po bardzo przystępnych cenach.

Miejskie Źródło Teplitz

Smaczny i bardzo zdrowy napój stołowy.

Uznany przez powagi lekarskie. Broszury i cenniki rozsyła na żądanie:

Zarząd zdrojowy wód mineralnych Gminy Teplitz w Czechach.

Główne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny: Elias Menkes, Jagiellońska 17 we Lwowie. Sprzedaż we Lwowie w składach wód mineralnych: W Goldbaum ulica Karola Ludwika 29 i Rejtana 8, Mendruhowicz Rynek 44. Weinreb Karola Ludwika 33. W aptekach Z. Ruckera i Rapaporta (Rynek).

Galicyjski

Bank Kredytowy

począwszy od dnia 12. Lutego 1889 r.

wydaje

4 1/2 % Asygnaty Kasowe

z 90-dniowym wypowiedzeniem i

4 % Asygnaty Kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu

5 % Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy do 15go Maja 1889 po 4 1/2 %.

Lwów dnia 11. Lutego 1889.

Przedruk nie będzie płacony.

Dyrekoja.

„EXSICCATOR”

ważne dla wszystkich obywateli wiejskich, miejskich, fabryk cukru, browarów, dystylarni, farbiarni sukiennej i innych fabryk. — Broszurka bezpłatnie. — Kraków. Skład u Alojzego Hübnera Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 13.

Środki do desinfekcji

a mianowicie:

- Kwas karbolowy w kryształach,
- ” ” rozpuszczony,
- ” ” surowy w płynie,
- Wapno karbolowe,
- ” fenilowe,
- ” chlorowe,
- Proszek desinfekcyjny.
- Dwusiarczan wapniowy,
- Siarczan żelaza,
- Antibakterion biały,
- ” czerwony,
- Papier do kiozetów.

poleca

Józef Hanke

we Lwowie.

Morele

najwyborniejsze na kompoty i do smażenia koszt 5 kgr. 1 zł. 80 ct. oraz wszystkie inne owoce wysła Włosko-Tyrolska Owocarnia

Fryder. Schleichera

we Lwowie

róg ul. Sykstuwej 1. 2.

Hotel narodowy w Krakowie

położony w śródmieściu jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania lub za kaucją do wydzierżawienia. — Bliższej wiadomości udziela ustnie lub listownie właściciel hotelu.

Für die k. k. ARMEE

offerire

zu besonderen Vorzugspreisen

Vaseline,

Lederglantzinctur,

Ledeerschwürze,

Gärtners Appretur

Armaturschwürze,

Beste Schuhwiche

Lederlack, Eisenlack,

Sattellack, Sattelseife,

Schwarzes Wachs,

Gelbes Bienenwachs,

Glaspapier,

Schmirgelpapier,

Alois HÜBNER Lemberg

Carl Ludwigstrasse 13.

Dla gospodarzy!

Taniej jak wszędzie!

do skrapiania zboża:

Witryol miedzi (siny kamień),

Witryol żelaza (koperwas),

także:

Pasy skórzane i par-

ciane do maszyn,

Oliwa Lecejska i inne

do maszyn,

Smarowidło do osi

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

Cenniki na żądanie odwrot. wysła.

Wyborne Kawy

funt 1/2 kilo 84 do 90 ct.

poleca

Karol Bayer

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej 1. 11.

Dla cukierników, hotelów, aptekarzy i każdego gospodarstwa domowego na wiedeńskiej wystawie pszczoł i miodu w roku 1882 dyplomem honorowym wynagrodzony,

znakomity MIOD różowy

w puszkach blaszanych po 5 kilogr. a kilogr. 50 ct., puszka 30 ct. oferuje za przysłaniem got-wki albo za pobraniem **GEORG DOLENEC** handlarz miodu, Lublana.

Dla pp. hodowców pszczoł, kupców piernikarzy **miod na pokarm** i **miod gładki** w beczułkach po 60 kilogr. i w cebrzykach po 40 i 20 kilogr. najtaniej.

MORELE.

najpiękniejsze wybierane i co dzień świeżo rwane wysyłam w 5cio kilowych koszach wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po **1 złr. 40 ct.**

Upraszam o zamówienia.

Z szacunkiem **Righetti**

główna wysyłka owoców. w Zaleszczykach.

Dla warstatów stolarskich i introligatorskich

Klej stolarski tegoroczny

po cenie 31 cnt. za kilogr. przy odbiorze 50—100 kilo 30 ct. kilo

poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie

ul. Karola Ludwika 13.

Nie ma nic lepszego nad

Puder książęcy

do upiększenia twarzy pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

GLÓWNY SKŁAD

Tapet i Dekoracyj pokojowych Józefa Jürgensa

we Lwowie, L. 4. ulica Sobieskiego

powiadamia, że otrzymał wielki transport najnowszych tapet krajowych i zagranicznych.

Zamówienia wysyłają się odwrotną pocztą.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

549 **5 % Listy hipoteczne**

jako też

5 % Premiowane Listy hipoteczne

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupularnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

ZAKOPANE ZAKŁAD WODOLECZNICZY Dr. Chramca.

Otwarty przez cały rok.

Codziennie utrzymanie w zakładzie wraz z kuracją od 3 złr. 50 cent. — Poczta, telegraf, apteka na miejscu. — W zakładzie hydropatja, kąpiele borowinowe, kąpiele, elektryzacja. — Kręgielnia, bilard, gimnastyka, biblioteka, czytelnia. — Powozy do stacji kolejowej w Chabówce.

Nr. 1

Cena

WE L

Kwartalnie

Półrocznie

Miesięcznie

Za nac

domu dopła

miesięczanie

Na pro

Kwartalnie

Półrocznie

Miesięcznie

Za gra

talnie 10

Numer poj

Rzym

Dziś: Ignac

Jutro: Piot

Pojutrze: N

Czas

Miesięczni

Miesięczni

Prenu

15. każdeg

Upras

Wiecz

drugiego t

niestety zn

wicie tej s

salną“ zac

Debica-Tar

Na ko

roboty kol

nosi Czaso

szczenia ofer

koszta pre

Pod

Suchanka p

państwowe

budowa m

Zywiec trze

decyduje r

W Str

przedłużeni

magazynu

biura i prz

biur. Koszt

minowano

przesłano c

Przez c

kolei państw

działu sieci

wska. Sieć

wiem o szla

mi kolejami

w bm. buk

Radowce (8

szli ogóln

w zarząd p

kolei państw

tego wydzie

lono krakow

galicyjską i

zem 212 km

zawiadywała

wska tylko 1

się sieć galic

sprężystego z

lejujowej we L

jeneralne dy

ministerstw

wiele pomog

litego zarząd

gdź trudno

ciężkim rydw

że zarząd ko

wych stosunk

wymagającym

noszenia się